

Nowe rozruchy w Algierii

Referendum to maskarada organizowana przez wroga

PARYŻ. — Jak informuje AFP, w niedzielę wieczorem doszło do nowych rozruchów w algierskiej Casbah. Dochodziła stamtąd znowu okrzyki „Ju-ju!”, którymi kobiety algierskie zachęcały mężczyzn do walki oraz „Niech żyje Abbas!”

Ludność zorganizowała wiec i demonstracje. Wszystko to

300 lat prasy polskiej

(Dokończenie ze str. 1)
konferencja naukowa poświęcona 60-leciu leninowskiej „Iskry”, konferencja naukowa w Krakowie i Opolu.

W związku z 300-leciem prasy polskiej powołany został komitet honorowy w następującym składzie: Aleksander Zawadzki — przewodniczący Komitetu Tysiąclecia Państwa Polskiego, Eugeniusz Bielenin, Władysław Bielowiec, Jerzy Cichoński, Osipt Dłuski, Tadeusz Galiński, Witold Gielżyński, Ryszard Hajduk, Michał Hoffman, Stefan Ignar, Jarosław Iwaszkiewicz, Henryk Jabłoński, Włodzimierz Janurek, Leon Kasman, Mieczysław Kieta, Henryk Korotyński, Tadeusz Kolarzyński, Józef Kowalczyk, Leon Kruczkowski, Stanisław Kulczyński, Stanisław Mokwowski, Zygmunt Moskwa, Edward Ochab, Leon Oniechowski, Edmund Osmańczyk, Kazimierz Polack, Mieczysław Rakowski, Leon Reinschmidt, Włodzimierz Sokorski, Marian Spychalski, Artur Starewicz, Czesław Wyczech, Mieczysław Zawadzka, Stefan Żółkiewski.

odbyło się w dwie godziny po apelu premiera tymczasowego rządu algierskiego, wygłoszonym przez rad. o. Tunis, apelu w którym Fernat Abbas zwracał naród algierski do zbrojowania referendum i użycia wszelkich środków dla pokrzyżowania tej „maskarady zorganizowanej przez wroga”.

Sily bezpieczeństwa natychmiast wkroczyły do akcji. Skia dały się one w niedzielę wieczorem z artylerzystów i żołnierzy oddali strzały w powietrze dla rozproszenia demonstracji: te strzały nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach”.

Przez całą noc po ulicach Casbah krążyły silne patrole wojskowe w pogotowiu bojowym.

Podobne wypadki miały miejsce w innej dzielnicy Algieru Babel-Oues. I tam również interweniowało wojsko.

Znacznie groźniejszy przebieg miały demonstracje w dzielnicy Beau-Fraisier. Ofiarą „salwy w powietrze” padło tam 2 zabitych Algierczyków i około 10 rannych. Wśród ludności algierskiej panuje wielkie wzburzenie. Istnieją obawy — pisze AFP — że pogrzb 2 ofiar wypadków niedzielnych stanie się okazją do nowych demonstracji.

W Oranie zaprowadzono w niedzielę wieczorem znowu go dzinę policyjną od 22 czasu miejscowego. W mieście i okolicy krążyły silne patrole wojskowe i żandarmerii.

Przeciwko francuskiej polityce kolonialnej



Fot. — CAF
Fragment wieceu kobiet arabskich w Kairze protestujących przeciwko francuskiej polityce kolonialnej w Algierii.

Przemówienie N. S. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 1)

ków i w budowaniu swego życia, tak, jak tego pragnie. Trzeba w porę stłumić niebezpieczne zarzewie pożaru w Laosie i niezwłocznie zwołać naradę państw w rodzaju konferencji, która odbyła się w Genewie w r. 1954, wznowić działalność międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Laosie.

Nadszedł również wreszcie czas, by położyć kres ingerencji w wewnętrzne sprawy Konga i umożliwić legalnemu rządowi kongijskiemu z premierem Lumumbą na czele wznowienie jego normalnej działalności.

Nawołujemy do tego — kontynuował N. Chruszczow — aby wszystkie rządy dołożyły starań, w celu rozwiązania tych niecierpiących zwłoki problemów. Premier ZSRR dodał, że jeżeli pewne państwa pomagają będą siłom reakcji, może to doprowadzić jedynie do „rozszerzenia konfliktu grożącego poważnymi konsekwencjami sprawie pokoju”.

Naród kubański — stwierdził N. Chruszczow — może zawsze liczyć na poparcie i pomoc ze strony narodu radzieckiego.

N. Chruszczow życzył następnie narodowi kubańskiemu, jego rządowi z bohaterem narodowym Kuby, Fidelem Castro na czele, nowych sukcesów w walce o umocnienie niepodległości, o rozwój gospodarki i kultury.

Za jednakową pracę równe płace otrzymały kobiety w Anglii

LONDYN (PAP). Przeszło 200 tys. kobiet zatrudnionych w administracji państwowej w W. Brytanii rozpoczęło we wtorek pracę na tych samych warunkach co mężczyźni. Kobiety wywalczyły jednakową płacę za pracę wykonywaną na równi z mężczyznami w aparacie administracji w wyniku jednej z najpotężniejszych kampanii, jakie kiedykolwiek były podejmowane przez organizację kobiet brytyjskich.

Prowokacje USA w Laosie niepokoją Paryż i Londyn

HANOI (PAP). — Wojska legalnego rządu laotańskiego współdziałając z uzbrojonymi jednostkami Patet Lao wywoływały zamieszanie przez buntowników stolicę prowincji Phong-Saly (północny Laos) i Xieng-Khouang (wschodnia część Laosu).

Rozgłoszenia legalnego rządu „Głos Laosu” podał szereg szczegółów o działaniach zbrojnych przeciwko rebeliantom na tych obszarach. Większość oficerów i żołnierzy rebelianckich w Xieng-Khouang poddała się wojskom rządowym. Reszta z nich uciekła na południe. Mieszkańcy miasta wyszli na ulicę i gorąco powitali wojska rządowe i uzbrojone jednostki Patet Lao, które wkroczyły do Xieng-Khouang.

Równocześnie ze zdobyciem stolicy prowincji Phoung-Saly oddziały rządowe i Patet Lao schwytały do niewoli jednego z dowódców buntowników, majora Kham Sona.

PARYŻ (PAP). — Zaostrzenie sytuacji w Laosie w wyniku prowokacji amerykańskich, traktowane jest w Paryżu, jako niebezpieczne wydarzenie międzynarodowe.

Francuskie rozgłoszenia radio we w swych audycjach informacyjnych stawiają sprawę Laosu na naczelnym miejscu i podkreślają dwa fakty: 1) że USA zażądały zwolnienia rządu SEATO oraz 2) że marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych przeprowadza manewry w pobliżu Indochin. Jakkolwiek radio i prasa francuska wystrzegają się radykalnego potępienia USA za rozwój sytuacji w Laosie, to jednak nawiązują do niektórych skrajnie prawniczych dzienników

paręskich uciążliwa się pewną krytyką wobec postawy amerykańskiej.

LONDYN (PAP). — Informacja, że Stany Zjednoczone wysłały na dorze Południowo-Chińskiej Grety wojenne i 1.200 żołnierzy piechoty morskiej, budzą wyraźne zaniepokojenie w Londynie. Jak podają źródła dobrze poinformowane, członkowie gabinetu spotkali się niedługo przedtem dla omówienia sytuacji w Laosie. Premier brytyjski Macmillan konferował w tej sprawie z ministrem spraw zagranicznych, lordem Home.

Lord Home zaprosił do siebie ambasadora USA w Londynie i dbył z nim rozmowę.

Przywódca brytyjskiej partii laburzystowskiej w rozmowie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych domagał się gwarancji, iż rząd zwoła parlament, zanim postawiona zostanie sprawa „zaangażowania brytyjskich sił zbrojnych w Laos”. Lord Home — jak oznajmił Galskell po rozmowie — ma przekazać ten apel premierowi Macmillanowi.

Galskell oświadczył, iż należała natychmiastowo wznowić działalność przez komisję międzynarodową, utworzoną na mocy układów genewskich z roku 1954, która powinna podjąć próbę rozwiązania konfliktu zgodnie z postanowieniami tych układów. Zapytany, jak ocenia sytuację, powiedział: „Ocenię ją jako poważną”.

Komunikat MO w Zgierzcu

Komenda Miejska MO w Zgierzcu prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży kieszonkowych. W związku z tym proszą osoby poszkodowane z terenów: Zgierzca, Łodzi i okolic, aby zgłosiły się do Komendy Miejskiej w Zgierzcu ul. Łęczycka 4, pokój nr 22 w godzinach od 8-16 celem rozpoznania swych przedmiotów, wśród których znajdują się: portfel, portmonetki, wieczne pióra wraz z futerałami, zegarek, lusterka kieszonkowe.

Radio i telewizja

WTOREK, 3 STYCZYNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka poranna. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.45 Audycja aktualna. 9.00 Audycja dla dzieci starszych „Biedka szafeta”. 9.20 Popularne piosenki polskie. 9.40 Dla przedszkolnej bajki K. Różkojki pt. „Idź zwiierzątka do babulki Zimny”. 10.00 Uniwersytet Radiowy. 10.10 Muzyka polska w Tysiącleciu. 10.50 Audycja aktualna. 11.00 „Wuj Klemens” — fragm. opow. L. Wozniakowej. 11.20 „Wieś Łanowy i ślewa”. 11.50 Audycja z cyklu „Rodzice dziecko”. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 S. Wiechowicz: „Kasia” — suita ludowa. 12.30 „Rolniczy kwadrans”. 12.45 Arty i piosenki kompozytorów klasycznych. 13.00 „Radio-problemy”. 13.10 Tańca symfoniczne. 13.35 Koncert żywych. 14.00 „Radio-słaba harcowska”. 14.15 Melodie z wysp kontynentów. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Juliusz Cezar: Koncert skrzypcowy C-moll. 15.30 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Mendelsohnów ERPR pd. Edwarda Chłuszy. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Kurtyna w górę”. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”. 17.30 „Z życia Związku Radzieckiego”. 18.00 Wiadomości. 8.05 Reportaż. 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.40 Skrzypca Ubezpieczeń Dobrowolnych. 18.45 „Radioreklama” 19.00 XXI aud. z cyklu „Dzieło Chopina w świetle wypowiedzi i komentarzy”. 19.40 Dawne piosenki rycerzy i żołnierzy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Król Lear” — słuchowisko. 22.04

Katnawadwa rowia orkiestr tanecznych. 22.40 Wietrzozi muzyki rozrywkowej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka rozrywkowa. 9.00 Gra Polska Kapela pd. F. Dzierżanowskiego. 9.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.50 Duet fortepianowy. 10.00 (L) „Wesoły autobus” nr 26. 11.00 Koncert muzyki poważnej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Audycja aktualna. 12.30 Po jakie tańce ludowe. 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Maie zespolu Instrum. mentalne. 15.25 Program dnia. 15.30 Aud. dla dzieci „Opel-Kapitan”. 16.00 Piekne głosy. 16.40 „Menu” — opow. A. Camusa. 17.00 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry ERPR pd. Henryka Debiela. 17.00 (L) Omówienie programu. 17.05 (L) „Kameralny zespół państwa”. 17.20 (L) „Słuchamy łódzkiej solistów”. 17.40 (L) „Kalendarium kultury” — audycja I. 18.00 (L) Łódzki Dziennik Radiowy. 18.15 (L) „Radioreklama”. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Audycja aktualna. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Kalendarium kulturalny. 19.45 Utwory skrzypcowe. 20.00 Taniec i piosenka. 20.50 Przegląd prasy literackiej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kreska sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 22.05 Gustaw Mahler: IV Symfonia G-dur w wykonaniu Orkiestry Wiedeńskiej Filharmonii. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.30 Wszystkie dni tygodnia — magazyn publicystyczny (L)

19.00 Program dla dzieci: I. A co dalej? 2. „Koziołek Matołek centra krawy Joe” — film krótkometrażowy prod. polskiej (W)

19.25 Teleroklami (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Porozmawiajmy (W)
20.15 „Ich noc” — film fab prod. USA (W)
21.55 Ostatnie wiadomości (W)

Co należy sądzić, z punktu widzenia ekonomii, o okresie ostatnich lat w Polsce i innych krajach socjalistycznych, kiedy, jak wiadomo, usunęto niektóre błędy gospodarcze, liczne zahamowania istniejące poprzednio?

Pytanie jest frapujące — prawda? Zadał je prof. Oskarów Lange członek zespołu „Świata” — Kazimierz Dzierżanowski, który od szeregu tygodni zajmuje się kreśleniem, doskonalych zresztą, sylwetek współczesnych luminarzy polskiej nauki. A oto synteza trudnych procesów ekonomicznych — lapidarnie i niezwykłe jasno sformułowana przez prof. Lange.

DIALEKTYKA PROCESU BUDOWY

„Rozwój gospodarki socjalistycznej można podzielić na dwie fazy. Pierwsza z nich — faza przejściowa, posługująca się metodami gospodarki wojennej. W tym okresie główną rolę spełniają nie tyle bodźce ekonomiczne, ale apele i nakazy. Jest to konieczne, ponieważ istnieje stan zagrożenia — jest to okres intensywnej industrializacji, „wojny z przeszłością” — a władza ludowa i gospodarka socjalistyczna dopiero się formują. Gospodarka wojenna nie jest zresztą jakąś cechą szczególną socjalizmu — w historii można znaleźć wiele przykładów takich okresów przejściowych, których gospodarka była kierowana przy pomocy apeli i nakazów. W tej fazie przejściowej od kapitalizmu do socjalizmu istniało daleko posunięte scentralizowanie kierownictwa sektorem socjalistycznym. Było to niezbędne. Ale później nadmierne scentralizowanie kierownictwa zaczęło być przeszkodą.

Weszliśmy bowiem w drugą fazę rozwoju gospodarki socjalistycznej, fazę wyższą. W metodach kierowania coraz

Co piszą w tygodnikach?

większą rolę odgrywają odpowiednie ustawione bodźce ekonomiczne, oraz wykorzystanie przez kierownictwo gospodarki praw ekonomicznych. Wzrósł poziom sił wytwórczych i różnorodność zadań gospodarczych...

W ten sposób ujawnia się dialektyka procesu budowy socjalizmu. Równie dojrzała klasa robotnicza, rośnie socjalistyczna inteligencja. Nowe, lepsze metody stają się możliwe. W socjalizmie nie ma klasy, która by się temu przeciwstawiała. Mogą być małe, konserwatywne grupy, ale nie mogą one tego uniemożliwić...”

MŁODZIEŻ 1960

O młodzieży wiele już pisano i dyskutowano. Niektórzy usiłują jej przypisać takie cechy jak cynizm, nihilizm, brak szerszych dążeń i zaangażowania społecznego. Czy te opinie są prawdziwe?

Problemem tym i wielu innymi, związanymi z określeniem postaw i poglądów młodzieży, zajął się Ośrodek Badań Opinii Publicznej przy Polskim Radiu.

„Absolwentom szkół średnich zadano pytanie: „Do czego głównie osiobiście w życiu dążysz?” Ponad 30 proc. badanych osób udzieliło odpowiedzi: „do wysokich kwalifikacji zawodowych”, a niemal równie wiele — „do szczęścia rodzinnego”. Są to najbardziej udzielone odpowiedzi. Niemal równa liczba respondentów zadeklarowała dążenie do „spokojnego, wygodnego życia”, jak i „do życia pełnego wrażeń, przygód i niepokojów” (13-15 proc.). Natomiast „do czegoś specjalnie w życiu nie dąży” zaledwie 1,6 proc. odpowiadających. Podobne wyniki daje analogiczne pytanie skierowane do in-

nych zbiorowości, w ankiecie badającej zależność światopoglądu młodzieży od jej przynależności organizacyjnej. Wyniki te nie uprawniają do pomawiania młodzieży o nihilizm. Zaznaczające się wyraźne dążenie do dobrobytu i osobistej pomyślności, do korzystania z uroków życia — w oparciu o wysokie kwalifikacje zawodowe, a więc własną pracę, jest dążeniem, w pełni uzasadnionym...”

SLONIMSKI ŻYCZENIE SKŁADA

„Dziwna rzecz stała się z filmem: kiedy aktor prezentował, zaniemówił jego twarz, zaniemówił jego głos, jego dźwięk w ogóle; zaniemówił twarz przedmiotów. Wszystkie pozostałe pokazane, opowiedziane, opisane. Film mówiący stał się jednocześnie filmem opisywającym...”

IDE NA CHAPLINA

Problemy filmu, a szczególnie polskiego filmu, od wielu miesięcy zapalnają wszystkich niemal twórców, a także i prasy cenzuralnej. Przyczyna tego jest, niestety, w jakim znalazła się polska produkcja filmowa, a nie w jakiejś „krytyce” w 1960 r., poza „Krzyżem” i jeszcze dwoma, trzema, filmami — schodzą z ekranu po kilku dniach z ręki pustej widowni. Znamy, niestety, J. A. Szczański „Przebieg kryzysu w twórczości filmowej” — aktualny i ciekawy, w tym dzwoniący obrazem, „Janusze”, w sprzeczności z realizmowi socjalistycznemu.

Natomiast filmem, który wychodzi od Krakowa, pod tytułem „Andrzejki”, w literaturze na lamach „Życiowego”;

Gorzkim jest los „prześladowca” tygodników. Wszyscy mają pretensje, wszyscy chcą być „zaawanszeni”. Ale jak to zrobić w skromnych ramach gazety? Tym bardziej, że sytuacja nie tylko w poezji przedstawia się tak, jak ją Antoni Slonimski maluje w „Szpilkach”.

„Jeśli chodzi o wróżby na rok 1961, jestem sceptyk na wszelkie przewidywania zawodowców...”

Nie koniec świata nam zagraża, ale zdublowanie. Ludzkość rozmazana się, jakby ktoś grał w jakiegoś cholernego pokera. Te dwa miliardy i jeszcze dwa dla mnie. Sprawa przedstawia się koszmarnie, zwłaszcza w sztuce...

W ponurych czasach „Skamandra” było w Polsce pięciu poetów i czytelnik mógł ich rozróżnić. Dziś już jest pięciu poetów i czytelnik nie może ich rozróżnić, bo ich nie czyta, a gdyby czytał, też by mu to niewiele pomogło. Nieublagana logika cyfr mówi nam, że możemy się liczyć w roku nadchodzącym z podwojeniem ilości młodych poetów...

Jeśli w przyszłym roku będziemy mieli około tysiąca poetów i każdy z nich, licząc najskromniej, napisze 10 wierszy rocznie, stanowić to będzie okrągłą sumkę 10 tysięcy utworów. Ale przecież my ich znamy. Napisać więcej. W tych warunkach trudno mi jest komukolwiek życzyć wesołych świąt, dosięgo roku czy wesołego janki...”

Dnia 31 grudnia 1960 roku zmarła nasza nieodżałowana koleżanka

KAZIMIERA REJNIAK

z d. Zięba.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 3 stycznia br. o godzinie 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ulicy Ogrodowej. Wyrazy szczerego współczucia rodzinie składają

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI 20-T i KOLEDZY z LZSP.

Dnia 31 grudnia 1960 roku zmarł

S. + P.

ROMAN KOŁODZIEJ

b. pracownik Banku Inwestycyjnego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia br. o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

40-G ZONA i PRZYJACIELE.

Własność narodu służy narodowi

„Państwo przejmuje na własność przedsiębiorstwa dla planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia Państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego do broytu”.

(Art. 1 Ustawy KRN z 3 stycznia 1946 roku).

W ciągu piętnastu zaledwie lat — w naszych oczach Polska z kraju zcofanego zdźwignęła się do rzędu przodujących państw europejskich.

Start do wykonania tego olbrzymiego zadania nie był bynajmniej łatwy. Do ogólnego zacołania gospodarczego dochodziły jeszcze potworne zniszczenia wojenne. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych na każde trzy zakłady przemysłowe dwa były w większym lub mniejszym stopniu zniszczone.

Przełęczony stopień zniszczenia budynków fabrycznych wynosił 35 proc., urządzeń technicznych 45 proc., gospodarki energetycznej 52 proc. W gruzach leżał przemysł metalowy, elektryczny, chemiczny, górnictwo...

Z tych względów ocena naszego dorobku musi u względnąć stan wyjściowy. Tylko wtedy prawdziwie może być oceniony wysiłek narodu w dziele socjalistycznej industrializacji kraju.

W ciągu minionych lat zbudowano u nas od podstaw około 250 nowych kłuzowych przedsiębiorstw przemysłowych i kombinatów, mających decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego. Ponad 150 zakładów przemysłowych od budowano na miejscu całkowicie zniszczonych w czasie wojny. Ponad 500 zakładów przemysłowych roz-

budowano w takiej skali, że ich zdolność produkcyjna kilkakrotnie przekroczyła zdolność osiąganą przed rozbudową, co oznacza, że faktycznie traktować je należy jako zakłady nowe.

Czy tak gwałtowny rozwój mógł się dokonać, gdyby władza znajdowała się w rękach burżuazji, gdyby podstawowe gałęzie gospodarki znajdowały się w rękach kapitału prywatnego — rodzimego i zagranicznego?

Odpowiedź na te pytania dał okres międzywojenny. Stagnacja, a nawet w wielu dziedzinach spadek produkcji, był zjawiskiem powszechnym. Ogromną część dochodu narodowego przywłaszczały i pasożytniczo spożywały burżuazja i obszarńnictwo. Pół miliarda złotych rocznie (w przedwojennej walucie) wywoził z kraju kapitał zagraniczny w formie procentów, zysków i dywidend.

Powstanie w naszym kraju ustroju socjalistycznego położyło kres zarówno władzy burżuazji, jak i zależności naszej gospodarki od międzynarodowej finansjery.

Klasa robotnicza natychmiast po wyzwoleniu w oparciu o Manifest PKWN, zapowiadający przeprowa-

dzenie zasadniczych reform w kraju, samorzutnie przejmowała zakłady, przystępowała do organizowania i uruchamiania produkcji, do zabezpieczenia maszyn i urządzeń oraz surowców przed zniszczeniem.

Socjalistyczny charakter przeobrażeń w przemyśle po twierdzonej i usankcjonowanej została ustawą Krajowej Rady Narodowej z 3 stycznia 1946 roku. Ustawa ta, przejmując na własność państwa podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, pozwoliła na szybką i planową odbudowę kraju oraz umożliwiła przeprowadzenie socjalistycznej industrializacji.

Potwierdzeniem słuszności założeń ustawy o nacjonalizacji jest dziś ośmiokrotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do okresu przedwojennego, zbudowanie od podstaw całego szeregu nowych gałęzi przemysłu, rozwój transportu i komunikacji, a pośrednio wzrost produkcji rolniej, wysoki poziom naszej oświaty, kultury itp.

Przed nami nowy plan pięcioletni, będący ważnym etapem rozwoju całej gospodarki narodowej. Stawiamy sobie za cel już w najbliższych latach osiągnięcie ekonomicznych wskaźników wysoko rozwiniętych krajów. Podstawowym warunkiem wykonania tego zadania jest przede wszystkim dalszy rozwój przemysłu — wspólnej własności całego narodu i narodowi służącego.

(zw)

„Państwo przejmuje na własność przedsiębiorstwa dla planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia Państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego do broytu”.

(Art. 1 Ustawy KRN z 3 stycznia 1946 roku).

W ciągu piętnastu zaledwie lat — w naszych oczach Polska z kraju zcofanego zdźwignęła się do rzędu przodujących państw europejskich.

Start do wykonania tego olbrzymiego zadania nie był bynajmniej łatwy. Do ogólnego zacołania gospodarczego dochodziły jeszcze potworne zniszczenia wojenne. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych na każde trzy zakłady przemysłowe dwa były w większym lub mniejszym stopniu zniszczone.

Przełęczony stopień zniszczenia budynków fabrycznych wynosił 35 proc., urządzeń technicznych 45 proc., gospodarki energetycznej 52 proc. W gruzach leżał przemysł metalowy, elektryczny, chemiczny, górnictwo...

Z tych względów ocena naszego dorobku musi u względnąć stan wyjściowy. Tylko wtedy prawdziwie może być oceniony wysiłek narodu w dziele socjalistycznej industrializacji kraju.

W ciągu minionych lat zbudowano u nas od podstaw około 250 nowych kłuzowych przedsiębiorstw przemysłowych i kombinatów, mających decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego. Ponad 150 zakładów przemysłowych od budowano na miejscu całkowicie zniszczonych w czasie wojny. Ponad 500 zakładów przemysłowych roz-

budowano w takiej skali, że ich zdolność produkcyjna kilkakrotnie przekroczyła zdolność osiąganą przed rozbudową, co oznacza, że faktycznie traktować je należy jako zakłady nowe.

Czy tak gwałtowny rozwój mógł się dokonać, gdyby władza znajdowała się w rękach burżuazji, gdyby podstawowe gałęzie gospodarki znajdowały się w rękach kapitału prywatnego — rodzimego i zagranicznego?

Odpowiedź na te pytania dał okres międzywojenny. Stagnacja, a nawet w wielu dziedzinach spadek produkcji, był zjawiskiem powszechnym. Ogromną część dochodu narodowego przywłaszczały i pasożytniczo spożywały burżuazja i obszarńnictwo. Pół miliarda złotych rocznie (w przedwojennej walucie) wywoził z kraju kapitał zagraniczny w formie procentów, zysków i dywidend.

Powstanie w naszym kraju ustroju socjalistycznego położyło kres zarówno władzy burżuazji, jak i zależności naszej gospodarki od międzynarodowej finansjery.

Klasa robotnicza natychmiast po wyzwoleniu w oparciu o Manifest PKWN, zapowiadający przeprowa-

dzenie zasadniczych reform w kraju, samorzutnie przejmowała zakłady, przystępowała do organizowania i uruchamiania produkcji, do zabezpieczenia maszyn i urządzeń oraz surowców przed zniszczeniem.

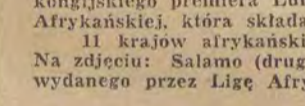
Socjalistyczny charakter przeobrażeń w przemyśle po twierdzonej i usankcjonowanej została ustawą Krajowej Rady Narodowej z 3 stycznia 1946 roku. Ustawa ta, przejmując na własność państwa podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, pozwoliła na szybką i planową odbudowę kraju oraz umożliwiła przeprowadzenie socjalistycznej industrializacji.

Potwierdzeniem słuszności założeń ustawy o nacjonalizacji jest dziś ośmiokrotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do okresu przedwojennego, zbudowanie od podstaw całego szeregu nowych gałęzi przemysłu, rozwój transportu i komunikacji, a pośrednio wzrost produkcji rolniej, wysoki poziom naszej oświaty, kultury itp.

Przed nami nowy plan pięcioletni, będący ważnym etapem rozwoju całej gospodarki narodowej. Stawiamy sobie za cel już w najbliższych latach osiągnięcie ekonomicznych wskaźników wysoko rozwiniętych krajów. Podstawowym warunkiem wykonania tego zadania jest przede wszystkim dalszy rozwój przemysłu — wspólnej własności całego narodu i narodowi służącego.

(zw)

Na obradach Ligi Afrykańskiej



W Kairze bawi obecnie przedstawiciel prawowitego rządu kongijskiego premiera Lumumbę — Salamo, jako gość Ligi Afrykańskiej, która składa się z 11 misji reprezentujących 11 krajów afrykańskich walczących o wolność. Na zdjęciu: Salamo (drugi od lewej) w czasie przyjęcia wydanego przez Ligę Afrykańską w Kairze na jego cześć. Fot. — CAF

Gazeta jest sekundnikiem historii.

Schopenhauer

Dokładnie 300 lat temu, 3 stycznia 1661 roku, ukazała się pierwsza polska gazeta „Merkuriusz Polski”, dzieje wszytkiego świata w sobie zamykająca, dla informacji popołudniowej. Założycielami i redaktorami tego pisma byli: spolonizowany Włoch Hieronim Pinocci i Jan Aleksander Gorczyn, pochodzący z rodziny księgarzy krakowskich, człowiek utalentowany i obrotny — a ich redakcja mieściła się w Krakowie w kamienicy szoberowskiej przy Małym Rynku. Oprócz wiadomości krajowych, pismo zawierało opisy wydarzeń ze stolic europejskich: Madrytu, Lizbony, Sztokholmu, Rzymu, Wiednia, Mediolanu i innych. Już wówczas wprawdzie Gorczyn coś w rodzaju dodatku nadzwyczajnego, ilekroć bowiem trzeba było przedstawić jakieś ważne sprawy ożyście, opuszczał drukarnię niezwłocznie „Merkuriusz Extraordynaryjny”.

Kiedy panujący nam wówczas miłościwie król Jan Kazimierz przeniósł się z czasowego pobytu w Krakowie do Warszawy, pociągłeli również do stolicy redaktorzy „Merkuriusza”. Jednakże nie udało się zapewnieniu pismu trwałej egzystencji. Po wydaniu 41 numerów, upadło ono w lipcu 1661 roku, Gorczyn zaś, zadłużony i sen-gany przez wierzycieli, wrócił do Krakowa, gdzie wszelako nie udało mu się uniknąć wzięcia. Wykupiony przez jakiegoś bractwo, zmarł w nędzy i osamotnieniu.

Mimo tak krótkiego życia „Merkuriusz Polski” był pierwszą gazetą z prawdziwego zdarzenia i zapoczątkował burzliwą historię prasy polskiej, której 300-lecie obchodzą będziemy w bieżącym roku. Dzięki opublikowanej

budowano w takiej skali, że ich zdolność produkcyjna kilkakrotnie przekroczyła zdolność osiąganą przed rozbudową, co oznacza, że faktycznie traktować je należy jako zakłady nowe.

Czy tak gwałtowny rozwój mógł się dokonać, gdyby władza znajdowała się w rękach burżuazji, gdyby podstawowe gałęzie gospodarki znajdowały się w rękach kapitału prywatnego — rodzimego i zagranicznego?

Odpowiedź na te pytania dał okres międzywojenny. Stagnacja, a nawet w wielu dziedzinach spadek produkcji, był zjawiskiem powszechnym. Ogromną część dochodu narodowego przywłaszczały i pasożytniczo spożywały burżuazja i obszarńnictwo. Pół miliarda złotych rocznie (w przedwojennej walucie) wywoził z kraju kapitał zagraniczny w formie procentów, zysków i dywidend.

Powstanie w naszym kraju ustroju socjalistycznego położyło kres zarówno władzy burżuazji, jak i zależności naszej gospodarki od międzynarodowej finansjery.

Klasa robotnicza natychmiast po wyzwoleniu w oparciu o Manifest PKWN, zapowiadający przeprowa-

dzenie zasadniczych reform w kraju, samorzutnie przejmowała zakłady, przystępowała do organizowania i uruchamiania produkcji, do zabezpieczenia maszyn i urządzeń oraz surowców przed zniszczeniem.

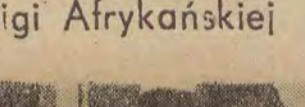
Socjalistyczny charakter przeobrażeń w przemyśle po twierdzonej i usankcjonowanej została ustawą Krajowej Rady Narodowej z 3 stycznia 1946 roku. Ustawa ta, przejmując na własność państwa podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, pozwoliła na szybką i planową odbudowę kraju oraz umożliwiła przeprowadzenie socjalistycznej industrializacji.

Potwierdzeniem słuszności założeń ustawy o nacjonalizacji jest dziś ośmiokrotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do okresu przedwojennego, zbudowanie od podstaw całego szeregu nowych gałęzi przemysłu, rozwój transportu i komunikacji, a pośrednio wzrost produkcji rolniej, wysoki poziom naszej oświaty, kultury itp.

Przed nami nowy plan pięcioletni, będący ważnym etapem rozwoju całej gospodarki narodowej. Stawiamy sobie za cel już w najbliższych latach osiągnięcie ekonomicznych wskaźników wysoko rozwiniętych krajów. Podstawowym warunkiem wykonania tego zadania jest przede wszystkim dalszy rozwój przemysłu — wspólnej własności całego narodu i narodowi służącego.

(zw)

Na obradach Ligi Afrykańskiej



W Kairze bawi obecnie przedstawiciel prawowitego rządu kongijskiego premiera Lumumbę — Salamo, jako gość Ligi Afrykańskiej, która składa się z 11 misji reprezentujących 11 krajów afrykańskich walczących o wolność. Na zdjęciu: Salamo (drugi od lewej) w czasie przyjęcia wydanego przez Ligę Afrykańską w Kairze na jego cześć. Fot. — CAF

Gazeta jest sekundnikiem historii.

Schopenhauer

Dokładnie 300 lat temu, 3 stycznia 1661 roku, ukazała się pierwsza polska gazeta „Merkuriusz Polski”, dzieje wszytkiego świata w sobie zamykająca, dla informacji popołudniowej. Założycielami i redaktorami tego pisma byli: spolonizowany Włoch Hieronim Pinocci i Jan Aleksander Gorczyn, pochodzący z rodziny księgarzy krakowskich, człowiek utalentowany i obrotny — a ich redakcja mieściła się w Krakowie w kamienicy szoberowskiej przy Małym Rynku. Oprócz wiadomości krajowych, pismo zawierało opisy wydarzeń ze stolic europejskich: Madrytu, Lizbony, Sztokholmu, Rzymu, Wiednia, Mediolanu i innych. Już wówczas wprawdzie Gorczyn coś w rodzaju dodatku nadzwyczajnego, ilekroć bowiem trzeba było przedstawić jakieś ważne sprawy ożyście, opuszczał drukarnię niezwłocznie „Merkuriusz Extraordynaryjny”.

Kiedy panujący nam wówczas miłościwie król Jan Kazimierz przeniósł się z czasowego pobytu w Krakowie do Warszawy, pociągłeli również do stolicy redaktorzy „Merkuriusza”. Jednakże nie udało się zapewnieniu pismu trwałej egzystencji. Po wydaniu 41 numerów, upadło ono w lipcu 1661 roku, Gorczyn zaś, zadłużony i sen-gany przez wierzycieli, wrócił do Krakowa, gdzie wszelako nie udało mu się uniknąć wzięcia. Wykupiony przez jakiegoś bractwo, zmarł w nędzy i osamotnieniu.

Mimo tak krótkiego życia „Merkuriusz Polski” był pierwszą gazetą z prawdziwego zdarzenia i zapoczątkował burzliwą historię prasy polskiej, której 300-lecie obchodzą będziemy w bieżącym roku. Dzięki opublikowanej

budowano w takiej skali, że ich zdolność produkcyjna kilkakrotnie przekroczyła zdolność osiąganą przed rozbudową, co oznacza, że faktycznie traktować je należy jako zakłady nowe.

Czy tak gwałtowny rozwój mógł się dokonać, gdyby władza znajdowała się w rękach burżuazji, gdyby podstawowe gałęzie gospodarki znajdowały się w rękach kapitału prywatnego — rodzimego i zagranicznego?

Odpowiedź na te pytania dał okres międzywojenny. Stagnacja, a nawet w wielu dziedzinach spadek produkcji, był zjawiskiem powszechnym. Ogromną część dochodu narodowego przywłaszczały i pasożytniczo spożywały burżuazja i obszarńnictwo. Pół miliarda złotych rocznie (w przedwojennej walucie) wywoził z kraju kapitał zagraniczny w formie procentów, zysków i dywidend.

Powstanie w naszym kraju ustroju socjalistycznego położyło kres zarówno władzy burżuazji, jak i zależności naszej gospodarki od międzynarodowej finansjery.

Klasa robotnicza natychmiast po wyzwoleniu w oparciu o Manifest PKWN, zapowiadający przeprowa-

dzenie zasadniczych reform w kraju, samorzutnie przejmowała zakłady, przystępowała do organizowania i uruchamiania produkcji, do zabezpieczenia maszyn i urządzeń oraz surowców przed zniszczeniem.

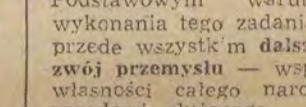
Socjalistyczny charakter przeobrażeń w przemyśle po twierdzonej i usankcjonowanej została ustawą Krajowej Rady Narodowej z 3 stycznia 1946 roku. Ustawa ta, przejmując na własność państwa podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, pozwoliła na szybką i planową odbudowę kraju oraz umożliwiła przeprowadzenie socjalistycznej industrializacji.

Potwierdzeniem słuszności założeń ustawy o nacjonalizacji jest dziś ośmiokrotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do okresu przedwojennego, zbudowanie od podstaw całego szeregu nowych gałęzi przemysłu, rozwój transportu i komunikacji, a pośrednio wzrost produkcji rolniej, wysoki poziom naszej oświaty, kultury itp.

Przed nami nowy plan pięcioletni, będący ważnym etapem rozwoju całej gospodarki narodowej. Stawiamy sobie za cel już w najbliższych latach osiągnięcie ekonomicznych wskaźników wysoko rozwiniętych krajów. Podstawowym warunkiem wykonania tego zadania jest przede wszystkim dalszy rozwój przemysłu — wspólnej własności całego narodu i narodowi służącego.

(zw)

Na obradach Ligi Afrykańskiej



W Kairze bawi obecnie przedstawiciel prawowitego rządu kongijskiego premiera Lumumbę — Salamo, jako gość Ligi Afrykańskiej, która składa się z 11 misji reprezentujących 11 krajów afrykańskich walczących o wolność. Na zdjęciu: Salamo (drugi od lewej) w czasie przyjęcia wydanego przez Ligę Afrykańską w Kairze na jego cześć. Fot. — CAF

Gazeta jest sekundnikiem historii.

Schopenhauer

Dokładnie 300 lat temu, 3 stycznia 1661 roku, ukazała się pierwsza polska gazeta „Merkuriusz Polski”, dzieje wszytkiego świata w sobie zamykająca, dla informacji popołudniowej. Założycielami i redaktorami tego pisma byli: spolonizowany Włoch Hieronim Pinocci i Jan Aleksander Gorczyn, pochodzący z rodziny księgarzy krakowskich, człowiek utalentowany i obrotny — a ich redakcja mieściła się w Krakowie w kamienicy szoberowskiej przy Małym Rynku. Oprócz wiadomości krajowych, pismo zawierało opisy wydarzeń ze stolic europejskich: Madrytu, Lizbony, Sztokholmu, Rzymu, Wiednia, Mediolanu i innych. Już wówczas wprawdzie Gorczyn coś w rodzaju dodatku nadzwyczajnego, ilekroć bowiem trzeba było przedstawić jakieś ważne sprawy ożyście, opuszczał drukarnię niezwłocznie „Merkuriusz Extraordynaryjny”.

Kiedy panujący nam wówczas miłościwie król Jan Kazimierz przeniósł się z czasowego pobytu w Krakowie do Warszawy, pociągłeli również do stolicy redaktorzy „Merkuriusza”. Jednakże nie udało się zapewnieniu pismu trwałej egzystencji. Po wydaniu 41 numerów, upadło ono w lipcu 1661 roku, Gorczyn zaś, zadłużony i sen-gany przez wierzycieli, wrócił do Krakowa, gdzie wszelako nie udało mu się uniknąć wzięcia. Wykupiony przez jakiegoś bractwo, zmarł w nędzy i osamotnieniu.

Mimo tak krótkiego życia „Merkuriusz Polski” był pierwszą gazetą z prawdziwego zdarzenia i zapoczątkował burzliwą historię prasy polskiej, której 300-lecie obchodzą będziemy w bieżącym roku. Dzięki opublikowanej

17 USTAWA z dnia 3 stycznia 1946 r. w sprawie o własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Na zdjęciu: fotokopia ustawy o nacjonalizacji przemysłu. CAF — z archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR

Węgierska Rewia na Łodzi podbiła serca Łodzian

Niedawno oklaskiwaliśmy w Warszawie węgierski balet Bartoka. Naturalnie — co zresztą wypływa z charakteru tego zespołu — ewolucje, jakie zaprezentował nam teraz corps de ballet Węgierskiej Rewii na Łodzi utrzymane są w zgola innej konwencji niż bartokowska „Cudowny mandaryn”.

Członkowie Węgierskiej Rewii na Łodzi to nie tylko świetni sportowcy, którzy w mistrzowski sposób opanowali sztukę jazdy na łożu, ale i aktorzy estradowi niepojednanej klasy, którzy efekty sportowe kojarzą szczęśliwie z pantomimą i baletem.

Artyści węgierscy wykonali trudną figurę z zadziwiającą lekkością, płynnie, estetycznie, z wielką elegancją a równocześnie brawurą. Akrobatyka w ich ujęciu nie jest też cyrkiem, ale częścią sztuki przez wielkie „S” przy czym nasze doznania estetyczne potęgowały osobisty wdzięk i uroda tancerek oraz tancerzy.

Cały spektakl utrzymany był w tonie niezwykle malowniczym. Harmonia ruchów kojarzyła się tutaj z harmonią kolorów: i wtedy kiedy panie w akwamarynowych strojkach i panowie w czarnych frakach a fioletowych cylindrach tańczyli walca, i wtedy, kiedy w finale rozszalało się łodowisko zamieniając ludowych, węgierskich strojów...

Osobno należałoby powiedzieć o świetnym zsynchronizowaniu ruchu z efektami muzycznymi — wokalistycznymi. Wielkie brawo należy się tutaj doskonałe zgranej, pełnej węgierskiego temperamentu

— Poeta, romansopisem, literatem...”. Niestety Stefan Gorski, choć tak związany z Łodzią, nie uwzględnił we wspomnianej książce rozwoju prasy łódzkiej. Myślę, że w ramach ogólnokrajowych uroczystości związanych z 300-leciem prasy polskiej, winniśmy zająć się historią nam najbliższą, tj. właśnie łódzką. A wyobrażam to sobie następująco. Stowarzyszenie Dziennikarzy w Łodzi winno opracować historię rozwoju prasy łódzkiej od początków jej istnienia aż do naszych czasów. Mogłaby to być praca zbiorowa, w której w serii artykułów różnych autorów uwzględniliby się wszystkie problemy i zadania z prasą łódzką związane. Jeśli okazałoby się to z jakiegokolwiek powodów niemożliwe, należałoby zadbać o to, by ukazała się książka pamiatkowa, poświęcona wybitnym redaktorom i dziennikarzom, którzy w szczególny sposób zasłużyli się dla prasy łódzkiej. Lamy naszych dzienników powinny w najbliższym okresie spełnić się wspomnieniami dziennikarzy starszego pokolenia. Może byłoby rzeczą celową ufundować sypendium dla młodego pracownika Uniwersytetu Łódzkiego, który specjalnie poświęciłby swój czas na opracowanie początków prasy łódzkiej.

Wiem, na przykład, że już parę lat temu mgr Zygmunt Gostkowski napisał niezwykle cenną pracę o kontaktach i współpracy Elżbi Orzeszkowej z „Dziennikiem Łódzkim” i jego ówczesnym wydawcą Henrykiem Elzenbergiem. Czy praca ta ukazała się w książce? Chyba nie.

Nadarza się świetna okazja, aby wszystkie te sprawy uporządkować, zainteresować nimi kogo należy (m. in. Wydawnictwo Łódzkie) i doprowadzić do zrealizowania planów. Druga taka okazja nieprędko się powtórzy.

M. JAGOSZEWSKI

Przy sposobności podajemy, że 4 i 5 stycznia o godz. 13 dane będą dwa dodatkowe spektakle dla dzieci, przy czym program wzbogacony zostanie specjalnymi numerami.

Jan Koprowski Po trzystu latach

bogata i różnorodna prasa codzienna i periodyczna. Jedyną próbę tego rodzaju podjął w początkach naszego wieku Stefan Gorski, autor wiele zasłużony i dla naszego miasta, on to bowiem wydał rzecz, której żaden badacz dzieł łódzkich pominąć nie może, a mianowicie „Łódź społeczna”. Otóż niewielka jego książeczka pt. „Dziennikarstwo polskie” (r. 1905), stanowiąca zwięzły zarys historyczny dzieł prasy polskiej i kończąca się na wieku dziewiętnastym, to jedno z nielicznych źródeł wiedzy w tym zakresie. Trzeba by ją uzupełnić o rozwój prasy dwudziestowiecznej, skorygować błędy, wzbogacić ilustracjami, a wtedy mogłaby się stać podręcznikiem dla młodszych studiujących i dla tych wszystkich, którzy interesują się omawianymi tu sprawami.

Rozwój prasy w znaczeniu nowoczesnym zaczął się właściwie w wieku dziewiętnastym, kiedy handel i prze-

mysl, podróże i wynalazki, ruchy społeczne wzmożyły zapotrzebowanie na wszechstronną informację o życiu i świecie. W Polsce w ciągu dziewiętnastego stulecia nie było wybitniejszych postaci, która by nie związała się z prasą. Uczni, pisarze, społecznicy, ba! nawet fabrykanci widzieli w rozwoju dziennikarstwa znakomity o-ręź w walce o sprawy ogólne, bądź tylko osobiste.

Narodzili się w tym okresie wszelkie formy dziennikarskie i publicystyczne. Gdy 31 marca 1851 roku zaczął ukazywać się „Dziennik Warszawski”, już w pierwszym numerze znany pisarz i felietonista, Wacław Szymanowski, wystąpił z satyrą na literatów i dziennikarzy. Pisał on m. in.: „Gazety w ogóle są potrzebne, ale to nie tak łatwa rzecz założyć dziennik i to dziennik w Warszawie, bo potrzeba na to dwóch nieodzwonnych rzeczy: 1-a czytających (tj. tych, którzy będą płacić), 2-do piszących (tj. tych, którym płacić potrzeba). O te pierwsza nie tak trudno, jakby się zdawało. Ale tych drugich jest za wiele i za mało zarazem. Teraz, jeżeli młody człowiek nie może być ani dobrym prawnikiem, ani zdolnym gospodarzem wiejskim, ani doktorem, ani kupcem, ani szewcem, ani krakowcem, ani mularzem, zgola żadną z tych specjalności, które wymagają pracy i ukształcenia, czymże będzie?

asz Telefon Usługowy 03-04

ARCHIWALNY SZLAGIER

BARSCZAK: W programie świątecznym telewizji pokazała swoim abonentom przedwojenny film pt. „Ada o nie wypadła”. Kto kreował w nim główne role?

RED.: W wyprodukowanym w 1936 roku filmie „Ada o nie wypadła”, główne role były obsadzone bardzo popularnymi w tym okresie aktorami. Z kobiet występowały: Loda Niemirzanka, Mira Zimińska i Jadwiga Andrzejewska. W rolach męskich wystąpili niżej wymienieni aktorzy: Aleksander Zabczyński, Kazimierz Junosza-Stepowski i Antoni Fertner.

BILETY DO KINA

W. Z.: Czy w kinach periferyjnych, takich jak np. „Muza”, nie sprzedaje się biletów ulgowych?

RED.: Zasada sprzedaży na 1/3 miejsce widowni biletów ulgowych na każdy seans obowiązuje w wszystkich kinach. Ponieważ bilety te sprzedawane są również w przedsprzedaży, przed samym seansem są niewielkie szanse na ich nabycie. Z czysto ekonomicznych względów od stepstwa od wspomnianej zasady robi się tylko wtedy, jeżeli kino wyświetla film o tematyce międzywojowej, a w dziami są głównie osoby mające uprawnienia do biletów zniżkowych.

ZNACZKI POCZTOWE

GRODZICKI: Czy znaczki pocztowe wydane w 1956 roku i wcześniej mogą jeszcze stanowić pocztowy środek płatniczy?

RED.: Każdy znaczek warty jest tak długo, dopóki nie zostanie wycofany z obiegu specjalnym zarządzeniem Ministerstwa Łączności. Spisy wycofanych znaczków i kartek pocztowych wychodzą co kilka lat, a ostatni ukazał się w 1957 roku. Informacje dotyczące konkretnych egzemplarzy można otrzymać na Poczcie Głównej.

WAZNE DROBIAZGI

M. H. KSAWEROW: Obeszłem wiele sklepów bezskutecznie poszukując korka do termosu.

RED.: Sklepy detaliczne wychodzą widocznie z założenia, że nie warto zapoatrzywać się w przedmioty, których klient poszukuje raz na kilka miesięcy. Czyżby więc klient miał zapoatrzywać się w tak drobny artykuł jak korek do termosu, bezpośrednio u hurtownika. Bo Woj. Przeds. Hurt. Art. Gosp. Domowego „Argeid” w dziale chemicznym posiada korki termosowe wszelkich rozmiarów, którymi detal się zupełnie nie interesuje.

POTOMKOWIE IKARA

L. J.: W których krajach przewozi się największą ilość pasażerów drogą lotniczą?

RED.: Do czołówki krajów, które na swych regularnych krajowych i zagranicznych liniach, obsługiwanych przez towarzystwa transportu lotniczego, przewożą największą ilość pasażerów, należą: USA, Francja, Wielka Brytania (w statystyce nie uwzględniono ZSRR). Polska na tej liście zajmuje 21 miejsce (dane z 1957 r.).

To już: 3.1.1961r.

Daleko za nami zostały dni niepokoju i pośpiechu, dni przygotowań i godziny oczekiwania na moment pożegnania starego, a przywitania Nowego Roku. I oto nim się człowiek zapoznał z nowym kalendarzem, już piszę datę 3.1.1961 r.

Powitanie było huczne. Statystycy nigdy nie obliczą ile uścisków rąk, ile życzeń, ile pocałunków wymieniono o godz. 12. Latwiej obliczyć ile pucharów spełniono na rzecz Fortuny — bogini wszelkiej szczęśliwości i ile sukni balowych poplamiono szampa-
nem.

Zabaw było bardzo dużo i wszystkie udane. Do białego rana orkiestry miały pełne instrumenty roboty i nie do rzadkości należało witanie późnego świata skocznymi taktami mazura.

Jak zwykle w Sylwestra zdarzyło się wiele przygod. Ktoś szukał torebki swojej damy, lub pantofelka, który zawieruszył się pod stołem. Temu nagie kasa własnego portfela odmówiła wypłaty. Pannie Basii Nowy Rok podarował narzeczonego, panu Jasiołowi przestał smakować alkohol. Podobno zdarzył się też dziwny przypadek zamiany... męża.

Niezwykły widok przedstawiało miasto od samego rana. Ruch był nie mniejszy niż w najpracownitszy dzień. Tylko balowe stroje, maseczki na twarzach, baloniki i papierowe parasolki w rękach świadczą o niecodziennym wydarzeniu. A potem poszliśmy spać i... większość z nas przespala najmilszy dzień Nowego Roku. Wtedy ciśnienie gazu podniosło się znacznie i nie było żadnych zakłóceń w dopływie prądu. Po południu rozpoczęła się znowu burza na przewodach telegraficznych. Wymieniano nocne urażenia i dalsze życzenia...

Dziś wszyscy wrócili do równowagi. Huczą warsztaty w fabrykach, trzaskają klawisze maszyn w biurach. Kierownicy zwolniają narady, pracownicy wykonują nowe zlecenia. Wielka Łódź poęgnała hucznie pracować, pełen sukcesów rok 1960 i ustartowała po nowe zdobycze nowej pięcioletki. Oby ten start był jak najlepszy i przyniósł nam, mieszkańcom Łodzi — miasta Budowniczego Polski Ludowej dalsze sukcesy. Nam, miastu i ojczyźnie!

PS: W Pogotowiu Miłocijnym (Zeromskiego 88) jest do odebrania, pantofel złoty (balowy). Właścicielka może zgłosić się po zgubę do oficera dyżurnego.

Na harcerskich „zimowiskach“



Zimowe obozy harcerskie — „zimowiska“, zarówno z uwagą na ich ilość, jak i czas trwania, a przede wszystkim ograniczoną liczbę uczestników — stawiają je na drugim miejscu w programach harcerskiej akcji obozowej. Składa się na to szereg przyczyn: trudności kadrowe z obsadą funkcji instruktorskich (gdź cały „zapas“ sił trzeba rezerwować na akcję letnią), trudności finansowe (ponieważ zimowiska w zasadzie nie są dofinansowywane, a koszty pobytu uczestników znacznie wyższe niż w lecie, bo nie



Nasza akcja DZIECI - DZIECIOM zakończona Dla ofiarodawców miała niespodzianka!

31 GRUDNIA BYŁ OSTATNIM DNIEM NASZEJ AKCJI. W CIĄGU 20 DNI JEJ TRWANIA, REDAKCJE ODWIEDZIŁO MNÓSTWO DZIECI. WIELE Z NICH SKŁADAŁO NAM WIZYTY INDYWIDUALNE, WIELE TEŻ ZBIOROWO, REPREZENTUJĄC SZKOŁY I DRUŻYNY HARCERSKIE. DO NASZEJ AKCJI WŁĄCZYLI SIĘ TAKŻE DOROŚLI ORAZ SZEREG ZAKŁADÓW PRACY.



Nie sposób obliczyć wszystkich darów, jakie ofiarowali mali i dorośli uczestnicy naszej akcji. Jak już informowaliśmy, ogromną część prezentów przekazaliśmy już za pośrednictwem Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi domom dziecka i szkołom przychodni. Pozostałe paczki, które otrzymaliśmy w ostatnich dniach trwania naszej akcji, przekazujemy w najbliższym czasie.

Prezentami w postaci zabawek, odzieży, książek i słodyczy obdarowaliśmy również kilka biednych rodzin, które zgłosiły się do redakcji z prośbą o przydzielenie dla ich dzieci paczek.

Za prezenty jeszcze raz serdecznie dziękujemy: dzieciom, ich rodzicom, kierownictwu szkół i drużynom harcerskich —

słowem wszystkim, którzy wzięli udział w naszej akcji. Dla małych ofiarodawców przygotowujemy miłą niespodziankę. Ale o jej szczegółach dowiedziecie się dopiero za parę dni.

NARESZCIE kompleksowe oddawanie lokali handlowych

Kompleksowe oddawanie bloków mieszkalnych w nowych osiedlach było i chyba jest jeszcze pięłą achillesową naszą budownictwa. Do reguł na leżały wypadki, że gdy w nowym budynku oddawano do dyspozycji lokatorów mieszkania, to partery przeznaczone na sklepy były nie wykończone, nie oczyszczone podwórka przy szkołach zazwyczaj nie

zdażano z salami gimnastycznymi itp. Dowiadujemy się, że w najbliższy czwartek na Zubardzie w nowym bloku przy ul. Wrześnińskiej 102, gdzie jedzą nie mieszczą lokatorów, uruchomi się kilka nowych sklepów. A więc po raz pierwszy chyba w historii Łodzi najpierw wykonane zostaną partery budynku i lokale handlowe, a zaraz potem wprowadzą się mieszkańcy.

Nie uprzeczamy faktów, że kilka dni wcześniej będziemy mogli się przekonać, jak to wygląda w praktyce. Dobrze jednak, że z nowym rokiem dano dobry przykład i chcielibyśmy, by w innych osiedlach i blokach również postępowano w podobny sposób.

Jeszcze do 15 bm.

W ubiegłym roku posiadacze książeczek oszczędnościowych mieli wyjątkowe szczęście. Wylosowali oni rekordową w kraju ilość 54 samochodów osobowych. Nie dziwnego więc, że książeczki samochodowe cieszą się ostatnio w Łodzi takim powodzeniem. Otwiera się ich dzienne około 50 szt.

Amatorom pekaowskiej motoryzacji przypominamy, że książeczki samochodowe otwarte do 15 stycznia br. biorą już udział w następnym kwartalnym losowaniu.

Trzy małpki...

Najmniejszymi pupilkami łódzkiego ZOO są trzy małpki. Wszystkie razem mają 6 dni. Jedna jest dzieckiem pawiana masejskiego Reginy, druga pawiana płaszczywego Błny, a trzecia, najmniejsza, reprezentuje rasę lapunder.

Cała trójka czuje się dobrze i znajduje się pod troskliwą opieką swych matek, które na razie nie pozwalają nikomu z obsługi podejść do małaństw.

A oto zaległa lista naszych gości, którzy odwiedzili nas w ostatnim dniu starego roku. W sobotę złożyła nam wizytę delegacja Szkoły nr 45 przy ul. Bojowników Getta 3. Zbiórke odzieży, książek i zabawek zorganizowało tu szkolne kolekcjo PCK. Najaktywniejszy udział w akcji wzięły: Olga Stanisławska, Małgosia Heda, Madzia Boruńska, Lucyna Luczak, Małgosia Zielińska, Otylia Wasiak i Renia Skonieczko.

Książki i zabawki przyniosła Ola Wojelechowka — przedstawicielka klasy VIa Szkoły nr 26. Wizyty indywidualne złożyli nam: Marek Kępczyk (Kilińskiego 86), Ela Pawelczyk (Wólczańska 65) i Iwona Bialecka z Warszawy. Dzieci przyniosły paczki z zabawkami, książeczkami oraz śniegowce i gry.

Na zdjęciach: Ela Pawelczyk oraz delegacje szkół 150 i 56.

Foto: L. Olejniczak



NOWE USŁUGI KRAWIECKIE

- Wykroje — najmodniejsze wzory
- Szycie do pierwszej miary
- Przymiarki na zamówienie

Te usługi powitają na pewno z zadowoleniem wszystkie łódzianki. Na uszycie modnej sukienki w zakładzie krawieckim nie każda stać, szczególnie jeśli jest to sukienka z bardzo taniej tkaniny, w rodzaju kretoniku, satyny czy welwetu. Idąc tym tropem, które mają pojęcie o szyciu — na rękę, Łódzkie Przedsiębiorstwo Kusierni-Krawieckie wprowadza z nowym rokiem nowe usługi. Panie będą mogły przychodzić do każdego z domów mody LPKK i na miejscu prosić o skrojenie sukni czy garsonki według wybranego z katalogu fasonu. Będzie można również zamówić wykroj plus przygotowanie przez krawcową sukienki do pierwszej miary z przymiarką włącznie. Na życzenie zakład wykonawć będzie wykroj oraz przymiarkę, a wszelkie inne prace krawieckie wykona kobieta sama. W ten sposób sporo

pieniędzy zostanie w kieszeni i każda z pań będzie mogła uszyć sobie sukienkę szybko w domu.

Z nowym rokiem LPKK oddaje do użytku łódzian dziecięty z kolei dom mody przy ul. Zachodniej 10/12. Również i tu wprowadzone zostaną od razu nowe usługi. Z nowym rokiem LPKK przyjmować będzie w swych zakładach również takie drobne zlecenia np. wszelkiego rodzaju poprawki jak skracanie, zważanie, oraz prasowanie, co szczególnie na pewno ucieszy panów. Te usługi ułatwią życie na co dzień.

Giasta smakowały

Apetyt łódzian w okresie świątecznym były niemale. Nie licząc mięs, ryb, i owoców (nie ma jeszcze danych statystycznych) konsumowano blisko 1.300 ton płacizny i 84 tony ciast, w tym 44 tony pierników i 15 ton makowca.

Mimochodem

Z Nowym Rokiem nowe zwyczaje nowej kierowniczk

Upraszczenie pracy, usprawnienie roboty — to także cecha postępu. Oby tylko nie brać tej zasady zbyt dosłownie, bo skutek może być taki jak w sklepie PSS nr 684.

— Mogą mnie nawet z pracy zwolnić, a ja pani mleka nie dam — oświadczyła klientka nowa kierowniczka owej znacznej placówki przy ul. Tkackiej.

Rzecz — ogólnie biorąc — jest istotnie bardzo skomplikowana. Chodzi bowiem o dostarczenie mleka do domu nie co dzień, lecz co drugi dzień w skromnej ilości jednego litra (butelkowane). Klientka, osoba samotna, nie jest w stanie wypić więcej. Jakoś w grudniu wszystko dobrze szło i mleko co dru-

Pierwszy wicemistrz — medal srebrny, a drugi wicemistrz — medal brązowy.

W dniach 7 i 8 stycznia wszystkie kolekcje kanarków udostępnione będą zwiedzającym w klubie sportowym „Tezca“, przy ZPB im. Dzierżyńskiego, ul. Piotrkowska 282. Na wystawie znajdują się również najpiękniejsze kanarki, wśród płaszków kolorowych, m. in. pomarańczowych, białych, zielonych, na czelu z „Miss Kanarek“ na rok 1960. Do wglądu zwiedzających wyłożona będzie złota księga obrazująca powojenny dorobek i osiągnięcia hodowców kanarków, którzy zyskują zdobywać już rynki zagraniczne.

Podziękowanie

W związku z zakończeniem na terenie miasta Łodzi prac związanych z przeprowadzeniem spisu powszechnego składam serdeczne podziękowanie: mieszkańcom miasta za przychylny stosunek do prac spisowych oraz za dążność do ułatwienia czynności wykonywanych przez rachmistrzów obwodowych, dyrekcjom i radom zakładowym, rektorom szkół wyższych, dyrektorom szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz urzędom i instytucjom za pomoc w przeprowadzeniu spisu powszechnego, rachmistrzom obwodowym i rejonowym oraz komisarzom okręgowym za wykonanie czynności spisowych, komisarzom dzielnicowym i pracownikom dzielnicowych biur spisowych za przygotowanie i przeprowadzenie spisu.

Miejski Komisarz Spisowy
EDWARD WRÓBLEWSKI
z-ca przewodniczącego Prezydium

Komu skradziono?

Osoba poszkodowana, której skradziono rower damski marki „Goplita“ w okolicy lasu Jagwińskiego w dniu 7.12.60 r. prosiła jest o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Śródmieście ul. Roosevelta 2, pokój 2 w godzinach od 8-15 celem rozpoznania roweru.

Znalaziono kóło od samochodu marki „Star-20“ przy ul. Świerczewskiego 60 ul. Inżynierskiej w dniu 11.12.60 r. Osoba poszkodowana prosiła jest o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Śródmieście ul. Zielenia 20, pokój 5 w godzinach od 8-15 celem odebrania wymienionego kółka samochodowego.

gi dzień było. Poprzednia kierowniczka nie widziała powodów do odmówienia klientce tej prostej (z góry, zgodnie z taryfą opłaconej) usługi, a roznościel sprawnie ją wykonywał.

Nowa kierowniczka wprowadza nowe zwyczaje, upraszczając sobie pracę kosztem klientki. To chyba jest sprzeczne z tendencją rozwoju usług. Skoro więc miła pani nie jest w stanie popierać tej tendencji, to rzeczwiście dla czego ma się męczyć, a z nią... inni.

PS: Na Wyrbrzeżu już dawno sklepy praktykują dostarczanie mleka co drugi dzień. Osoby samotne lub chore bardzo to chwala.

Załodze MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT WODOCIĄGOWO - KANALIZACYJNYCH

w Łodzi, ul. 22 LIPCA nr 5

z okazji

Nowego 1961 Roku

życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym
i w pracy zawodowej

składają:

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA oraz

1-K PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA.

Do wszystkich odbiorców gazów technicznych w Łodzi. Podajemy do ogólnej wiadomości, że począwszy od dnia 1 stycznia 1961 roku podstawą dostaw gazów technicznych są obowiązkowe zwroty ilości próżnych butli. Odbiorca winien sporządzić specyfikację próżnych butli z wyszczególnieniem numerów oraz zamówienia z symbolem odbiorcy na dostawę gazów i przesłać je 48 godzin naprzód z podaniem faktycznie przygotowanych do zwrotu ilości butli próżnych zgodnie ze specyfikacją. Przedsiębiorstwo Przem.-Handlowe Gazy Techniczne Łódź, ul. Traktorowa 145. 6641-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POŁOWE domu wyjątkowego spod kwaterunku — sprzedam. Po kupnie 3 izby i przedpokój wolne. Zgierz, Łęczycka 37, Lesznie 100 m od przystanku tramwajowego)

PRZYJMĘ w dzierżawę piasek mały, ogrodzony, w okolicy Franciszkowskiej lub Łagiewnickiej. Tel. 542-12 6 T

SPRZEDAŻ

KOŁNIERZE z łódź srebrzystych i platynowych sprzedaje tanio hodowla. Wyspańskiego 18 (Karłowic) 18345

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Miłycyńskie 07
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 355-55
Centrala Podmiejska 01

TEATRY

TEATR NOWY (Wielki) składowy 15, duża scena g. 19.15, Juliusz Cezar (mała scena) g. 20 — „Most”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalagradu nr 21) g. 19.30 „Skowronek” (św. Joanna)
TEATR L15 (Traugutta 1) 19.15 „Zagłoba swatem”
TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
OPERA (Jaracza 27) g. 19 „Tosca”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Panna Wodna”
TEATR ROZMAITOSCI (Kocubinska 4a) — nieczynny
PINKO (Kopernika 16) g. 17 „O drewnianym żołnierzyku i jego przyjaciółkach”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 18 „Dziki tabedzi” (przedstawienie zamknięte)

Muzea

MUZEUM HIST. RUCHU Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) — czynne codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach 11-15
MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (Włocławskiego 36) czynne g. 11-18
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Płac Wolności 14) g. 9-16
ZOO — czynne g. 9-16
PALMIARNIA — czynna w godz. 10-14

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Bambi” prod. USA — dozw. od lat 7 g. 10.11.30.13 „Zona modna” prod. USA (pamorama). dozw. od lat 16 g. 15.17.30.20

Go? gdzie? KIEDY?

POLONIA (Piotrkowska 67) „Rozmowa wśród milionerów” prod. NRF dozw. od lat 13 g. 10.12.30.15.17.30.20
WISLA (Tuwima nr 1) „Paryski włóczęga” — prod. franc. dozw. od lat 16 g. 10.12.14.16.18.20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Osaczony” prod. ang. dozw. od lat 16 g. 10.12.14.16.18.20
KINA I KATEGORII
MUZA (Pabianicka 173) „Czarna błyskawica” prod. USA dozw. od lat 12 g. 15.18.20
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 74) „Szatan z siódmej klasy” prod. polskiej dozw. od lat 10 g. 15.15.17.45.20.15
STYLWY (Kilińskiego 123) „Dama z piaskiem” prod. radz. dozw. od lat 16 g. 15.18.20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Niewystany list” prod. radz. dozw. od lat 15 g. 10.12.14.16.18.20
KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Wśród ludzi”, „Sztokholm”, „Przewodnik górski”, „Neonowa fraszka” g. 16.17. „Przygody Arsena Lupina” — dozw. od lat 13 g. 18.20.15
DKM (Nawrot 21) „Przez zieloną granicę” prod. czeska dozw. od lat 14 g. 15.18.20
DWORCOWE (Dw. Kiliński) „W głąb lodowego kontynentu”, „Karału szysko”, „Praca młodzieży służby ruchu” g. 10.11.12.13.14.15.16.17.18.19.20.21
GDYNIA-STUDIUM (Tuwima 2) „Gerwaise” — prod. franc. dozw. od lat 18. dod. „Grunwald” prod. polskiej. g. 10.12.30.15.17.30.20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Oni oczuli Londyn” — prod. ang. dozw. od lat 14 g. 15.45.18.20.15
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Falszerg” prod. czeskiej dozw. od lat 16 g. 10.12.14.16.18.20
ODRA (Przedzeczna 68) „Pół żartem, pół serio” prod. USA dozw. od lat 18 g. 15.17.19
OKA (Tuwima 34) „Niebo bez miłości” prod. jug. dozw. od lat 13 g. 15.30.17.45.20

APTEKI

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 62, Pl. Wolności 2, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23
AS ul. Kościuszki 48
pomi stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO
Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 564-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielniczy „Bałuty” bez Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16
Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Mądrowskiej przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielniczy „Polesie”
Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej, przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielniczy „Górna” Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16
Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielniczy „Srodmieście” oraz „Widzew”
Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Chirurgia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej ul. Sporna 35-50
Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195
ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:
Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-90; Widzew (dzielnica) — Kopcińskiego 78, tel. 275-18, g. 15-18 (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 553-23; Bałuty (dzieci i dorośli) — Z. Pacynowskiej 3, tel. 541-96; Górna (dorośli i dzieci) — Lecznica 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 405-55 (dzieci); Polesie (dorośli i dzieci) — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Samochody - motocykle

SAMOCCHÓD „Warszawa” i taksometr sprzedam. Właściciel Łagiewnicka 66 18545 G
„CHEVROLET” De Lux czarny z radiem, taksometrem oraz taksometr — sprzedam (75.000 zł) Zielona — parking godz. 14-18 18350

SAMOCCHÓD „Chevrolet” De Lux czarny, stan bardzo dobry sprzedam. Właściciel parking, Zielona przy Kościuszki 3 T

LOKALE

Mr EKONOMII (Kobieta) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 526-65 18359

POKÓJ wolny — trasa Kołuszki — Widzew Kupie. Oferty „18353” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18353

TRZY pokoje z kuchnią w blokach — zamienie na dwa w blokach plus pokój samodzielny. Informacje tel. 565-10 7 T

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 17 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińska go 32 18459 G

Dr CHECINSKI specjalista chorób wenerycznych 17-19, Piotrkowska 157, front 17480

Dr REICHER wenerycyzy, skórną — zastępcą doktor Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14 18137 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, tel. 205-55, Kilińskiego 132 18506 G

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 18518 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 17606 G

PRACA

GOSPOSIA do dziecka na stałe potrzebna od zaraz. Zgłoszenia kierować Kaczkowski, Armii Czerwonej 28-b m. 2 tel. 224-19

POMOC potrzebna od zaraz, Piotrkowska 193 m. 11 5 T

POMOC domowa do dziecika potrzebna. Wysoka 38 m. 4 od godz. 16 1 T
KOBIETA do dziecika potrzebna zaraz. Łódź, Pojezierza 24 m. 9, bl. II, godz. 18-20 18303
RENCISTKA przyjmie prace — opiekę nad dzieckiem. Ul. Piotrkowska 33 m. 17 18361

Obwieszczenie o licytacji

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź—Śródmieście na podstawie art. 85-86 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. nr 21 pozycja 84 z 1947 roku) podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 stycznia 1961 roku o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 211 (składnica) odbędzie się licytacja ruchomości należących do ob. Zygmunta Badowskiego, a mianowicie: lodówki „Elektrolit”, radia „Beethoven”, radia „Braun”, maszyny do szycia, dwóch foteli krytych gobelinem, kanapy krytej gobelinem i obrazu „Widok na zamek” oszacowanych na łączną sumę zł 19.700. W przypadku niedojścia do skutku licytacji w podanym wyżej terminie druga licytacja odbędzie się dnia 13 stycznia 1961 r. o godz. 13. Ruchomości wyżej wymienione można oglądać w dniach licytacji w miejscu i czasie wyznaczonym.

5-K Komornik skarbowy.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GLÓWNEGO energetyka — inspektora nadzoru robót elektrycznych — wykształcenie wyższe i praktyka, kier. dz. zaopatrzenia — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i kilkuletnia praktyka, ekonomistę do działu gł. mechanika — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne — przyjmą od zaraz **LUBUSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE** w Lesznie Górny, pow. Szprotawa. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Warunki mieszkaniowe i inne do omówienia na miejscu. 6660-K

INŻYNIERA-mechanika na stanowisko kierownika zakładu prefabrykacyjnego, inżynierów lub techników na stanowiskach kierowników robót sanitarnych i wentylacyjnych oraz magazynierów zatrudni Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Łódź, ul. Wólczańska nr 158-160. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr od godz. 7 do 15, 39117-T

STARSZEGO instruktora-księgowego, starszego rewidenta księgowości z wykształceniem wyższym i długoletnią praktyką — zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych Łódź, ul. Narutowicza 45, 3913-T

INŻYNIERÓW-mechaników i odlewników lub techników z praktyką w przemyśle metalowym na stanowiska techniczne w dziale gł. technologia i gł. konstruktora — zatrudnią natychmiast zakłady metalowe. Wynagrodzenie do omówienia po przyjęciu ofert, które należy składać w Biurze Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6610-K”. 6610-K

INŻYNIERA lub technika-mechanika na stanowisko konstruktora oprzyrządowania i narzędzi, inżyniera lub technika-technologia na stanowisko technologia ze znajomością obróbki metali skrawaniem i technologii produkcji odlewniczej, inżyniera lub technika-chemika na stanowisko laboranta — wymagana znajomość składu chemicznego metali oraz analiz chemicznych galwanizerni, czerzech to. karzy i 3 frezerów przyjmie natychmiast Fabryka Części do Maszyn Szyjących i Odlewnia Staliwa w Łodzi, ul. Jaracza nr 70. Warunki do omówienia w sekcji kadr. 6600-K 3925-T

KSIEGOWEGO rewidenta i instruktora księgowości z odpowiednimi kwalifikacjami — zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Spożywczo-Młynarskich Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Narutowicza 1, II p. 3928-T

WYKWALIFIKOWANYCH krawców zatrudni na stanowisku najstra, instruktora, brańkarza — Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zgierzu, ul. 1 Maja nr 11. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 16. 6609-K

MOLETERA na wykończalnię (rytownię) zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17, 6603-K

KONSTRUKTORA, technika inwestycji, robotników gospodarczych (niewykwalifikowanych), dozorcę, elektryka — przyjmą Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Strzelecka 26-28. 4-T



Z Fortuną pod rękę
— z LOSEM
Krajowej Loterii Pieniężnej
wchodzimy w Nowy Rok

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Upopieczniania Prasy i Książki „RUCH” w Łodzi, ul. Roosevelta 17 ogłasza przetarg nieograniczony na remonty kapitalne 80 sztuk kioszków ulicznych (typ PP-1). W zakres remontów wchodzi roboty stolarskie, ślusarskie, szklarskie, dekarskie, murarskie, elektryczne oraz całkowite malowanie wewnętrzne kioszków. Wykonanie robót sukcesywnie w ilości co najmniej 20 sztuk miesięcznie z rozpoczęciem robót 1 marca 1961 r. i zakończeniem 30 czerwca 1961 r. Dokumentacja oraz ślepe kosztorysy na jednostkowe wyceny robót typowych w kiosku nie zlokalizowanym znajdują się do wglądu w dziale inwestycji i remontów dyrekcji przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Roosevelta 17, który równocześnie będzie udzielał bliższych informacji dotyczących warunków przetargu. Oferty z podaniem cen jednostkowych w wartościach ścisłych a nie orientacyjnych oraz terminów wykonania robót należy składać w zalokowanej kopercie w dziale inwestycji i remontów przedsiębiorstwa w godzinach od 9 do 14 do dnia 14 stycznia 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w w/w dziale w dniu 16 stycznia br. o godzinie 12. Zarządca się wybra ofertanta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów. 3925-T

RÓŻNE

ODDAM w dzierżawę piwnicę 60 m użyczone, skanalizowane. Tel. 410-44 18343

SAMOTNY lat 29 poszukuje współpółki z małym składem da cegielni. Odrańska 35-2 (odchodzi ca od Lutemierskiej) 18441 G

POSIADAM „Warszawę”, Złotawian wyjazd na ślub, chrzest i poza Łódź. Oferty „18342” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 18342

W dniu 1 stycznia 1961 roku zmarł, przeżywszy lat 53

Władysław Forsysiak

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza i cennego wieloletniego pracownika WZPB „1 Maja”, byłego głównego energetyka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 stycznia br. na cmentarzu Zarzew.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu przy ul. Armii Czerwonej 54, o godz. 14.

Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA WZPB „1 MAJA”, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY.

Po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł 31 grudnia 1960 roku, opatrzony św. sakramentami

Henryk Jakub Elert

Pogrzeb odbędzie się 4 stycznia 1961 roku o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim żalu

ZONA, CÓRECZKA, MATKA, SIÓSTRA, BRACIA, BRATOWE I SIÓSTRZENIEC.

11-G

Dnia 31 grudnia 1960 roku po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami zmarł, przeżywszy lat 63, najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

mgr inż. Stanisław Nowicki

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z kościoła św. Krzyża w dniu 3 stycznia br. o godzinie 15 na Stary Cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku ZONA, DZIECI I WNUCZĘTA.

16-G

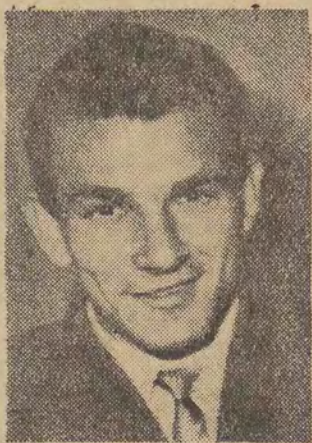
Prezentujemy mistrzów roku Zwycięzca konkursu Sportu „Burza” – Szczepański PROROKUJE MISTRZOSTWO... ODRZE – OPOLE do której przenosi się w tych dniach

Pilkarzem roku nr 1, jeszcze w listopadzie 1960, został uznany prawy obrońca reprezentacji Polski – Henryk Szczepański. Aż do końca rozgrywek ligowych był on zawodnikiem LKS. Od 1 stycznia, jest stoperem Odry – Opoleska.

Fare wyjaśnień w związku z tymi informacjami należy się naszym czytelnikom. Klasyfikacje najlepszych piłkarzy, z niemałym powodzeniem prowadzi od trzech lat fachowe piśmo „Sport”. Dwukrotnie Edward Szymkowiak w tym raz ex aequo z Grzywozem, a następnie Roman Korynt, zajmowali pierwsze lokaty na liście Sportu. Już te trzy nazwiska wystawiają odpowiednie kwalifikacje listom tej gazety. Nikt także nie może mieć wątpliwości, iż w przekroju całego sezonu Szczepański zasłużył na pierwsze miejsce wśród naszych futbolistów.

Wiadomość o przejściu „Burzy” do Odry jest na pewno zaskoczeniem dla łodzian. Pozwolimy sobie odsłonić kulisy tego transferu.

Jeszcze w 1959 r. Szczepański nosił się z zamiarem opuszczenia Łodzi i odpowiednio pismo wystosował do LKS. Po długotrwałych pertraktacjach po-



stał w klubie czerwono-białych, ale na ręce otrzymał zwolnienie z datą 1960 r. Wykorzystał je. Nikt i nic nie może przeszkodzić mu w przeniesieniu się do Opoli.

„Burza” jest 27-letnim piłkarzem, urodzonym w Wejherowie. Najbardziej regularny Kaszub.

„Oj, bo my Kaszebe

nie dojdziem do zębów...”

To przysłowie kaszubskie zaczęło nam na początku wczorajszej rozmowy. Ojciec Henryka, obecnie emeryt, przez 35 lat był maszynistą kolejowym. Mało miał czasu na wychowywanie swoich trzech synów. Najstarszy z nich jest lekarzem w Pińczowie, młodszy (Henryk), absolwentem Technikum Mechanicznego w Bydgoszczy, 15-letni Szczepański para się właśnie z 8 klasą. Czyli, że nie najgorsze wychowanie zapewnił swoim lańcuchom maszynista kolejowy. Zresztą w związku z tą sprawą przypomina mi się taki obrazek:

OMOK-NONSENS

Było to w pierwszych dniach pobytu „Burzy” w Łodzi. Na boisku LKS odbywał się trening ligowców. Tylko smakosz futbolu, lub społeczni kontrolerzy życia piłkarzy wzywają takie zajęcia. Na trybunie siedział starszy siwawy pan, ani kibicem, ani kierownictwem klubu nie znany. Trening się skończył. W drodze do szatni „Burza” zatrzymał się nagle jak wryty, a po chwili całował siwego pana. W ręce! Wjął się z ojcem. Pokażcie ilu jeszcze synów na świecie tak szanuje ojca, po słynnej kampanii

„Przekroju” o emok-nonsense. Ktoś może powiedzieć, że błażne? Oczywiście. Ale także wzruszające i mówiące coś o charakterze młodego mężczyzny.

FRYCOWE ZA RYWALIZACJĘ

Onze, Henryk Szczepański, zo stał do piłki namówiony. Początkowo chciał być kolarzem. Za tę swoją manię zapłacił frycowe. Za uciulanie (także przez brata i matkę) pieniądze kupił rower. Upragniony, ale wojsko wy. Czyli ciężki, nadający się do pokonywania przeszkód terenowych, lecz nie do wyścigów. Pewnego dnia, do domu „Burzy” przywieziono 2 tony przydziałowego węgla. Henio został skazany na zniesienie tego zimowego zapasu do piwnicy. Pozostanie tajemnicą, czy robił to z ochotą. Jest natomiast faktem, że jego największy antagonista asystował przy tym zajęciu, komentując je tak złośliwie jak tylko to jest możliwe. Kiedy 15-letni wówczas „Burza”, obalony od wysiłku, za kończył swą pracę złośliwy kolega zaproponował mu wycieczkę do Poznania.

— Jak pan ocenia losy LKS?

— W 12-klubowej ekstraklasie byłoby ciężko, ale przy czternastu klubach łodzianie powinni się uratować.

— Kiedy następnym razem zobaczymy się?

— Na meczu z LKS.

Wiesław Kaczmarek

Wiadomości na ucho

Być może prawdziwe

MISTRZOSTWO DLA ODRY

Do dziś Szczepański wspomina rezultaty tej podróży, przebytej o głodzie, chłdzie i bez pieniędzy. Ale podróż ta zabrała go, i fizycznie i moralnie. Nie darmo uznano go za „najtwardszego” obrońcę doby powojennej.

— Najlepszy mecz 1960 r.? — bez wątpliwości ze Szkołą w Glasgow. Najgorsze przeżycie? — porażka Polaków z Duńczykami podczas igrzysk olimpijskich. „Burza” asystował wówczas temu spotkaniu z trybun, ponieważ w treningowym spotkaniu z Tunezją nabawił się kontuzji. Plany na przyszłość? — Syn! I mistrzostwo dla Odry.

— Z punktu jest pan takim patriotą Opoli?

— Proszę pana, mam tam w-

„KUKULECZKA”
16-18-22-34-35
TOTO-LOTEK
8-12-13-24-30
37 dod. 34

ja, a także dużą szansę zawodową dla żony i trzypokojowe mieszkanie. Rozumie się, że zapaliłem się do tego klubu. Już w ubiegłym roku nie grał najgorzej. Nareszcie będę tam stoperem, czego nie mogłem doczekać się w Łodzi. Zapewniająco mniej, że w drużynie opolskiej nastąpią dalsze zmiany personalne. Przyjdzie ma Urbas, jeden z najbardziej bramkostrzelnych piłkarzy II ligi (Unia Racibórz).

— Jak pan ocenia losy LKS?

— W 12-klubowej ekstraklasie byłoby ciężko, ale przy czternastu klubach łodzianie powinni się uratować.

— Kiedy następnym razem zobaczymy się?

— Na meczu z LKS.

Wiesław Kaczmarek

Wiadomości na ucho

Być może prawdziwe

MISTRZOSTWO DLA ODRY

Do dziś Szczepański wspomina rezultaty tej podróży, przebytej o głodzie, chłdzie i bez pieniędzy. Ale podróż ta zabrała go, i fizycznie i moralnie. Nie darmo uznano go za „najtwardszego” obrońcę doby powojennej.

— Najlepszy mecz 1960 r.? — bez wątpliwości ze Szkołą w Glasgow. Najgorsze przeżycie? — porażka Polaków z Duńczykami podczas igrzysk olimpijskich. „Burza” asystował wówczas temu spotkaniu z trybun, ponieważ w treningowym spotkaniu z Tunezją nabawił się kontuzji. Plany na przyszłość? — Syn! I mistrzostwo dla Odry.

— Z punktu jest pan takim patriotą Opoli?

— Proszę pana, mam tam w-

„KUKULECZKA”
16-18-22-34-35
TOTO-LOTEK
8-12-13-24-30
37 dod. 34

Los kolarza

Nie bez kozery szosowego mistrza Polski — Jana Kudrę umieściliśmy w galerii „mistrzów roku”. Chłopiec utalentowany, ma za sobą szereg świetnych osiągnięć i, na nasze oko, w 1961 r. wszystkie szanse zajęcia lokaty nr 1 wśród polskich szosowców.

Przed paru dniami donosiliśmy, że Kudra poprosił o zwolnienie ze swego macierzystego klubu KS Gwardia. W odpowiedzi otrzymał... skreślenie. Oznacza ono, iż Kudra w ciągu bieżącego sezonu nie będzie mógł startować w wyścigach szosowych.

W 1959 r., podczas Wyścigu Dookoła Polski, Kudra stał się największą rewelacją wśród Polaków. Kiedy na etapie do Włocławka zajął drugie miejsce, otoczyła go rozradowana gromada dziennikarzy, że oto nareszcie znalazł się potwierdzenie krystalicznego czystego talentu. W odpowiedziach na tysiąc i jedno pytanie Kudra zadeklarował:

— Wszędzie, tylko nie w Gwardii będę jeździł po zakończeniu służby wojskowej.

Autor tego felietonu miał niemało przykrości publikując to oświadczenie. Kudra zresztą też. Ale był... konsekwentny. Dwukrotnie składał podania o zwolnienie i dwukrotnie mu odmawiano, równocześnie sianiem się wykrecając z obowiązku opieki nad tym zawodnikiem. Ostatnia prośba nosi datę 15 lutego 1960 r.

Stojąc na gruncie formalnym, skreślenie może się liczyć od tego właśnie terminu. Lecz nie o formalności tu chodzi. Medycyna zna uczulenie na pomidory, dym z kominów i koby Zdarzają się także wypadki uczulenia na kolor. Nic nie można mieć przeciw temu, że Kudra nie podoba się barwy Gwardii. Można, a raczej należy nawet zaprotestować przeciw metodom stosowanym przez ten klub, a zmierzającym do bezwarunkowej kapitulacji zawodnika.

To jest tylko uwaga na marginesie. Gdyby w Gwardii nie

znalazł się nikt, kto wytłumaczyłby niestosowność postępowania kierownictwa, moglibyśmy się znaleźć wobec konieczności pożegnania się z Kudrą jako łodzianinem. Dla nauki warto przypomnieć, ile wysiłków włożono w zatrzymanie w Łodzi Wieczorkówny. Kudra nie chce emigrować. Chce tylko załatwić sprawy swojej sportowej kariery. Trzeba mu pomóc. To ostatnie zdanie dedykujemy zarządowi Gwardii.

Na rolkach pojedą szosowcy

Już 6 bm. zamaglutowany będzie sezon „wyscigów kolarskich” na rolkach. W pierwszej tej imprezie udział wezmą m. in. tacy zawodnicy jak: Kudra, Sobiorek, Beck, Wawrzko, Niemirski, Staroń, Agnieszczak, Szalawski, Miziołek i Goczał.

Kolarze Spółem zamierzają zorganizować w Helnowie raz w tygodniu wyścigi kolarskie. Nie ograniczą się one do wyścigów na rolkach w konkurencji lokalnej. Trener Salyga zamierza zapraszać do Helnowa popularnych zawodników z całej Polski. Tego rodzaju imprezy powinny obudzić duże zainteresowanie zwłazszcza, jeżeli notowane będą w poszczególnych konkurencjach rekordy.

Śladami ojca

Bożena Kalbarczykówna, córka najlepszego łodzianina, którego dotąd mieliśmy, była rewelacją zawodów w Budapeszcie, w których udział wzięła cała nasza kadra kobiet i mężczyzn. Powi były tam w ogóle nie do pokonania i obsadzili wszystkie pierwsze miejsca. Kalbarczykówna wygrała dwa biegi z Serocyńska — na 1.000 i 1.500 metrów i zajęła także pierwsza miejsce w wieloboju.

Jak to często bywa, mężczyźni okazali się słabsi od psń i Maluszewski był dopiero trzeci w wieloboju, w którym startowali także Austriacy, Węgrzy i Czechosłowacy.

Dziękujemy

Niezliczona ilość depech, listów i kart pocztowych, zawierających życzenia noworoczne otrzymaliśmy od organizacji sportowych, za wodniczek i zawodników. Było nam bardzo miło i pragniemy za życzenia gorąco podziękować.

P. S. Wiele radości sprawila nam depesza nadesłana przez łódzka młodzież, przebywająca na obozie SZS w Jeleniej Górze. Serdecznie dziękujemy!

Warto wiedzieć

W związku z dyskusją na temat systemu rozgrywek piłkarskich wiosna-jesień czy na odwrot — w której to sprawie decyzyja ma być powzięta ostatecznie na walnym zebraniu PZPN, warto przypomnieć, iż:

- na całym świecie gra się systemem jesień-wiosna;
- w Europie — także;
- wyjątek stanowią kraje skandynawskie, NRD i ZSRR oraz Polska.

Gasiorek pierwszy w Wielkopolsce

Tenisowy mistrz Polski, Wiesław Gasiorek, uzyskał pierwsze miejsce w plebiscycie czytelników „Expressu Poznańskiego”, mającym wyłonić 10 najlepszych sportowców Wielkopolski.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA” • POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

John Castle — Arthur Hailey (41)



Przełożył JAN ZAKRZEWSKI

— Paru z nich zachorowało, ale na pokładzie jest lekarz, który udziela im wszelkiej możliwej pomocy. Poza tym w razie potrzeby można w każdej chwili udzielić im dodatkowych porad lekarskich przez radio z ziemi. Stewardessa jest zdrowa i pomaga Spencerowi obsługując radio. Teraz wiesz wszystko to, co ja sam wiem.

— Zatrucie pokarmem to poważna sprawa — ciągnął uparcie Jessup. — Czynnikiem czasu odgrywa tu niesłychaną rolę...

— To prawda.

— Więc jeśli tych ludzi nie odda się pod opiekę szpitalną w odpowiednim czasie, to mogą nawet... umrzeć...

— Prawda — mruknął Howard przez zęby.

— Ale to przecież sensacja na skalę światową! Gdzie oni teraz są, jaka jest aktualna sytuacja w samolocie?

— No, piętnaście minut temu...

— To nieważne, co było piętnaście minut temu! — krzyknął Jessup. — W takim wypadku kilka minut może całkowicie zmienić sytuację. Dowiedz się natychmiast, Cliff! Kto jest dzisiaj szefem ruchu? Zadzwoń do niego, bo jeśli tego nie zrobisz, ja zadzwonię...

— Nie, Jess, nie! Poczekaj. Mówiłem ci, że oni wszyscy...

Jessup chwycił Howarda silnie za ramię.

— Cliff, sam byłeś dziennikarzem i do brze wiesz, że to jest największa lotnicza sensacja dziennikarska od lat. Bez względu na to, czy lądowanie się uda, czy zakończy katastrofą. Za godzinę będziesz miał na karku kronikę filmową, telewizyjną, dziesiątki reporterów. Jeśli nam teraz nie pomożesz, to sami idziemy na lotnisko i będziemy przekładać. Powiedz nam, co chcemy, i idź sobie odpoczywać przez te kilka minut, kiedy będziemy przekazywali wiadomości.

— Już dobrze, dobrze, puść mnie! — Howard podszedł do telefonu na stole. — Mówi Howard, proszę kontrolę ruchu. — Wykrzywił się w stronę Jessupa. — Oni mnie przez ciebie zlincozują, Jess! Halo, kontrola? Jest tam Burdick? Dajcie go, pilna sprawa... Harry? Tu Cliff. Słuchaj, Harry, chłopcy naciskają! Nie mogą ich

dłużej utrzymać. Chcą znać aktualną sytuację. Mają nieprzekraczalne terminy redakcyjne.

— Oczywiście! — parsknął ironicznie Burdick do słuchawki. — Postaramy się, żeby samolot rozbił się w czasie dla nich najwygodniejszym. Wszystko dla prasy!

— Spokojnie, Harry! Oni tylko wykonują swój obowiązek.

Burdick odjął słuchawkę od ucha i zwrócił się do szefa ruchu, który stał z Treleavenem przed radiostacją. — Panie Grimmsell, Howard ma tam piekło z prasą. Nie chcę stąd odchodzić. Czy Stan mógłby porozmawiać z prasą?

— Chyba tak... — odparł szef ruchu. Spojrzał na swojego zastępcę. — No co, Stan? Lepiej nakarmić lwy. Tylko zrób to szybko. Ty to potrafisz!

— Już idę.

— Nie ma sensu niczego przed nim ukrywać — poradził Burdick. — Powiedz im wszystko do tej ostatniej historii... ale o niej samej nie mów... ruchem głowy wskazał nadajnik.

— Rozumiem. Dam sobie radę. — Zastępca szefa wyszedł z pokoju.

— Schodzi do was zastępca szefa ruchu, Cliff — powiedział Burdick i odłożył słuchawkę. Ciężkim krokiem podszedł do obu mężczyzn stojących przed radiostacją. Po drodze ocierał twarz wygniecioną chustką.

— No i co, mamy ich? — spytał zmęczonym głosem.

Treleaven potrząsnął przecząco głową. Nie obrócił się. Twarz miał poszarzałą ze zmęczenia.

Szef ruchu wydał krótkie polecenie telefonicznie przy centralce:

— Dalekopisem do Calgary i Seattle, rozmowa błyskawiczna. Niech powiedzą, czy odbierają siedemset czternaście.

— Siedemset czternaście, siedemset czternaście! Vancouver woła siedemset czternaście — wywoływał monotonna radiotelegrafista.

Treleaven oparł się ciężko na stole radiostacji. Fajka, którą trzymał w ręku, dawno wygasła.

— No cóż... — powiedział ponuro. — To może już koniec!...

— Siedemset czternaście, siedemset czternaście, czy nas odbieracie? Siedemset czternaście, odezwiście się!

— Już dłużej nie wytrzymam! — powiedział Burdick. — Hej, Jonnie! — odezwał się do jednego z pracowników. — Przynieś mi kawy, cholera, czarnej i mocnej!

— Cicho! — wykrzyknął nagle radiotelegrafista.

— Co, usłyszałeś coś? — wykrzyknął szef ruchu.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75 Dział ekono. 223-03 Dział mleiski 228-32... 337-47 Dział kult. 341-10 Dział Spor. 208-95, Dział listów i interwencji 343-89 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 379-75 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 48, konto PKO 1-6-100024 Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96